Nr. 223 Kraków, poniedziałek 30 września 1929 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670



# Nowe represje polityczne p. Pierackiego

„Robotnik“ donosi: Dowiadujemy się, że z polecenia p. Pierackiego mają być ostatecznie **cofnięte kredyty aprowizacyjne** dla Związku spółdz. spoż. „Społem“ z **motywów wyłącznie politycznych:** większość znienawidzonych „cekawistów“ w Radzie nadzorczej tego związku jest solą w oku p. Pierackiego, tego Prystora z min. spraw wewnętrznych.

Teraz dopiero wyraźny się staje cel dymisji p. naczelnika Szwalbe, który kategorycznie sprzeciwiał się jakimkolwiekbądź represjom w stosunku do „Społem“. Po jego odejściu sprawa tych represyj została nader śpiesznie załatwiona.

Opinja publiczna nie może przejść nad tym faktem do porządku dziennego. Cofnięcie kredytów „Społem“ **uderza we wszystkich spożywców.** Sądzimy przeto, że pod naciskiem tych słusznych interesów spożywców partyjne zarządzenie p. Pierackiego będzie musiało być cofnięte.

W każdym razie decyzja cofnięcia kredytów „Społem“, — przy jednoczesnem udzielaniu miljonowych kredytów ziemianom, fabrykantom itd. — świadczy, **do jakiego upadku moralnego doszły rządzące sfery sanacji moralnej.**

# Zabijanie samorządu

Sensacyjną wiadomość przynosi „Głos Narodu“:

**„W pewnych kołach Krakowa rozeszły się w ostatnich dniach pogłoski, że Rada miejska ma być niebawem skompletowana. Według tych wersyj, prezydent Rolle po odbyciu konferencji w ministerstwie spraw wewnętrznych i województwie krakowskiem przeprowadził postulat skompletowania Rady miejskiej drogą nominacji przez władze rządowe. Rada miejska w Krakowie, której komplet ma wynosić 127 radców, zmniejszyła się obecnie do liczby około 90, z powodu śmierci, oraz rezygnacji z mandatów zgórą 30 radców. Ponieważ obecna konstelacja stronnictw nie jest dla Prezydjum dostatecznie wygodna a większość Zjednoczenia mieszczańskiego w Radzie nie daje zarządowi miasta zdecydowanych gwarancyj większościowych, przeto p. Rolle miał się postarać o skompletowanie Rady. Pogłoski mówią dalej o projekcie wprost niewiarygodnym, że radni potrzebni do kompletu mają być mianowani wyłącznie z łona ludności reprezentowanej w Radzie przez Zjednoczenie mieszczańskie, jako stronnictwo większościowe.**

**Notując te wiadomości z obowiązku dziennikarskiego, oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień ze strony decydujących czynników“.**

Gdyby się ta wiadomość miała sprawdzić, — a potwierdzają ją otrzymane przez nas informacje, — byłoby to gwoździem wbitym do trumny samorządu gminnego.

Nominacje radców gminnych wprowadziła po wyzwoleniu się Galicji z pod zaboru austrjackiego Polska Komisja Likwidacyjna, jako zarządzenie tymczasowe, aby uzupełnić w ten sposób na czas przejściowy rady gminne czwartemi kołami, obejmującemi obywateli nie objętych istniejącemi za czasów austrjackich trzema kołami uprzywilejowanemi. Ponieważ gminom małopolskim nowa samorządowa ordynacja wyborcza dotychczas nie została nadana, przeto tymczasowe rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL) nie zostało po dziśdzień zniesione i wciąż jeszcze — jedenasty rok — trwa stan przejściowy. Ale rozporządzenie PKL o mianowaniu radców gminnych odnosi się **wyłącznie do koła czwartego** i żadną miarą nie może być zastosowane do trzech kół uprzywilejowanych, które pochodzą z wyboru i swoją ordynację wyborczą posiadają. Dotychczas władze administracyjne lojalnie mianowały radców miejskich z czwartego koła na wniosek organizacyj robotniczych, zgodnie z duchem i sensem rozporządzenia PKL, aby klasie robotniczej, pominiętej w starej ordynacji wyborczej zapewnić reprezentację.

Mianowanie radców w tem kole z innych klas społecznych, wbrew życzeniom klasy robotniczej, byłoby aktem wyraźnie wrogim wobec robotników, aktem bezwzględnego partyjnictwa, obracającym w niwecz rozporządzenie PKL i tendencję owego rozporządzenia.

Ale mianowanie radców miejskich z innych kół byłoby zgoła bezprawiem, do którego żadną sofistyką rozporządzenie PKL naciągnąć się nie da. Jesteśmy pewni, że Trybunał Administracyjny zniesie to zarządzenie. Lecz dojście do procesu przed Trybunałem Administracyjnym wymaga jakiegoś czasu, a o to widocznie panom z BB chodzi. Grają tylko na zwłokę. Ta gra może im się udać aż do przegrania procesu. Do tego czasu jednakowoż zawali się z pewnością ten cały system, który jest podstawą ich sposobu rządzenia.

# Podwyżka komornego

—o—

Z dniem 1 października nastąpi **dalsza 6% podwyżka komornego za najmniejsze mieszkania** (złożone z pokoju i kuchni bądź samego pokoju lub kuchni).

Komorne za najmniejsze mieszkanie w byłym zaborze austrjackim wynosić będzie 79% przedwojennego komornego, tj. **83 grosze za 1 kor.**

W Krakowie w październiku płatny jest podatek wodociągowy za III kwartał br. w wysokości **15%** przedwojennego komornego, **tj. 16 gr. za 1 kor., czyli że najmniejszy lokator w Krakowie musi uiścić kamienicznikowi w październiku 94% przedwojennego komornego, tj. 99 gr. za 1 kor.**

Opłatę za wodę uiszczą najmniejsi lokatorzy **po raz ostatni,** gdyż od dn. 1 stycznia 1930 r. wobec przekroczenia 75% przedwojennego komornego z dn. 1 października należytość za wodę (za IV kwartał) opłacać będą kamienicznicy.

# Fundusz konfiskacyjny

NA POKRYCIE STRAT PONIESIONYCH PRZEZ „NAPRZÓD“

R. G. 5 zł. S. C. 5 zł. T. Pokrzywa 5 zł.
Kto następny!



# Oddaj auto!

Na podstawie artykułu 30 i 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. Nr. 44 poz. 398 Dz. U. R. P. proszę o umieszczenie następującego sprostowania artykułu, zamieszczonego w N-rze 210 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków, niedziela 15 września 1929 r. z napisem „Oddaj auto“:

I) Nieprawdą jest, że komisarz bierze z funduszów Kasy Chorych pensję i to pensję ministerjalną czy generalską, a prezes Kasy Chorych nie brał żadnej pensji.

II) Nieprawdą jest, że auto Kasy zbyt często stoi przed budynkiem Kasy, czekając na wyjazd komisarza i że nieraz spotyka się je w nocy na ulicy.

Natomiast prawdą jest, że:

ad I) Komisarz rządowy urzęduje w Kasie obowiązkowo przez 7 godzin dziennie, a niejednokrotnie po 10 do 12 godzin i że władze nadzorcze nie oznaczyły dotychczas poborów służbowych komisarza rządowego, oraz że prezes rozwiązanego zarządu w Kasie nie urzędował i zjawiał się rzadko, na krótki czas, za co pobierał wydatne odszkodowanie;

ad II) Auto służbowe Kasy zajeżdża przed budynek Kasy tylko w razie potrzeby wyjazdu służbowego komisarza, personalu administracyjnego lub lekarskiego, oraz że nie spotyka się go w nocy na ulicy, gdyż obowiązkowy dzień pracy szofera kończy się o godzinie 18-ej, a dotychczas za wyjazdy po tej godzinie nie wypłacono szoferowi żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Komisarz rządowy: **Dr. Z. Kolkiewicz.**

* * *

**1) P. komisarz Kolkiewicz zaprzecza, jakoby pobierał z Kasy pensję generalską. Istotnie, p. komisarz pobiera dotychczas „zaliczki“ w tysiącach zł., które później — analogicznie do poborów komisarzy w innych Kasach będą uzupełniane do wysokości pensyj — wyżej niż ministerjalnych. Wątpimy bardzo, czy p. komisarzowi wyznaczą „tylko“ 1.200 czy 1.300 zł. miesięcznie. Kłamstwem jest, jakoby prezes rozwiązanego zarządu pobierał był jakąkolwiek pensję.**

**2) Co do auta — podtrzymujemy nasze informacje, że nie jest ono przeznaczone ani dla przewożenia chorych ani do wyjazdów lekarzy, lecz dla komisarza, czego przedtem za prezesa nigdy nie było. Luksusowe, kryte auto jest wyłącznie na spacery, a że widziano je po godzinie 18 na mieście, na to są świadkowie. Szofer nie otrzymał żadnego wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe? Ma czas, upomni się. Wic, że mu nie przepadnie.**

# Odmowa

—o—

P. Sławek pozostał osamotniony. Nikt poza jego własnym klubem i kilku ciurami, udającymi niezawisłość, a będącymi w rzeczywistości ogonkiem BB, nie chce z nim konferować na temat zmiany konstytucji względnie sposobu jej przeprowadzenia. Nawet tak — powiedzmy — neutralne wobec sanacji kluby, jak żydowski i niemiecki, dały odmowę i to zasadniczo zupełnie słusznie umotywowaną, mianowicie pominięciem klubów mniejszości narodowych — poza niemi.

Odmowa wychodzi z dwóch pobudek: osobistej i rzeczowej. Osobista leży w samym p. Sławku, w jego znanych wystąpieniach przeciw innym partjom, których szczytem było zagrożenie „łamania kości", wypowiedziane w Łodzi. Z człowiekiem, przywódcą i to samowładnym wielkiego jeszcze stronnictwa, dla którego siła fizyczna jest widocznie najbieglejszym instrumentem w walce politycznej, trudno zdecydować się zasiąść przy jednym stole — mogą zajść niespodzianki, choćby słowne. Pobudki rzeczowe są jasne: nie można mówić o tak ważnej rzeczy, jaką jest zmiana konstytucji, na prywatnej konferencji, kiedy jest możliwą — tylko rząd się opiera — droga legalna i wszędzie praktykowana nawet specjalnie ad hoc: zwołanie Sejmu i przystąpienie do dyskusji w komisji.

Skończyły się tedy, narazie przynajmniej, próby rządu pociągnięcia posłów do współpracy — poza Sejmem. Ani na konferencję p. Świtalskiego, ani na konferencję p. Sławka Sejm iść nie chce, wychodząc z założenia, że prywatne rozmówki uniemożliwiają wkroczenie na jedynie wskazaną drogę: na zwołanie sesji sejmowej. Rząd w misterny sposób chce się wywinąć z tego żądania, chce widocznie zyskać jeszcze miesiąc czasu. Czegoż tedy się spodziewa, na co liczy? Wie on chyba dobrze, że Sejm i na sesji budżetowej potrafi przeprowadzić uznaną przez się za konieczną dyskusję nad ogólną polityką, pożal się Boże, rządu i dyskusję tę doprowadzić do końca w sposób jedynie możliwy: przez potępienie rządu. Czy o miesiąc zwłoki chodzi? Taki czas w dziejach państwa nie odgrywa żadnej roli; co ma się stać, stanie się niechby o kilka tygodni później — wytrzymamy i tę zwłokę.

Swoją drogą, jest to unikat w dziejach parlamentaryzmu, aby rząd i liczebnie najsilniejsze stronnictwo spotkały się z taką klęską i w takich rozmiarach. I w innych parlamentach praktykuje się, że rząd czy popierające go stronnictwo zwołują konferencję dla ustalenia porządku i sposobu prac w nowej sesji. Mniejsza o to, czy konferencja taka wydaje wynik czy nie — odbywa się ona przecież, gdyż nigdzie rząd nie doprowadza parlamentu do takiej pasji, tak jest — pasji, jak u nas i to rozmyślnie i celowo. Czy można wymagać od posłów, aby przyszli na konferencję, na której ewentualnie będą musieli wysłuchać gróźb i obraźliwych słów? Czy można wymagać od nich takiego samozaparcia się, aby wysłuchali propozycji człowieka, który niedawno groził im gwałtem — za co? Za spełnienie obowiązku!

Teraz jeszcze bardziej aktualne niż przed 14 dniami jest pytanie: co dalej? Jak rząd zamyśla ustosunkować się do faktu, że trzy czwarte Sejmu zajmuje wobec niego stanowisko zdecydowanie opozycyjne? Jak rząd wyobraża sobie sesję budżetową przy tym stanie, kiedy olbrzymia większość jest widocznie zdecydowaną nie ograniczyć się do odmowy udziału w konferencjach, ale i do pozytywnych czynów: do uchwalenia wotum nieufności? Nie jest naszem zadaniem ani nie mamy chęci udzielania rządowi rad; nie o rząd chodzi, ale o państwo, a interes państwa wymaga, aby sytuacja została jak najprędzej wyjaśnioną. To stać się może tylko na terenie Sejmu i dltego koniecznem jest natychmiastowe jego zwołanie. Tam jest miejsce na rozprawienie się nie w akademicki, ale w praktyczny sposób. O wynik możemy być spokojni.



# Polska jest krajem niskich płac

Tego nie stwierdził żaden socjalista czy choćby sam w tej materji zainteresowany robotnik, lecz stwierdził to prezes ministrów p. Świtalski na konferencji z przedstawicielami rolnictwa, odbytej w Warszawie w dniu 27 września. W jakim związku p. premjer to powiedział? Wychodzi on ze, słusznego zresztą, założenia, że praca na roli musi się w Polsce opłacać, czyli że rolnik musi ze swego warsztatu pracy mieć odpowiedni zysk, jak każdy inny zawód. Chodzi tylko o to, co należy rozumieć pod słowem „odpowiedni".

My wiemy, że nasi wiejscy rolnicy — a dla nich odbyła się konferencja, o nich się rząd troszczy — nie są ludźmi o skromnych potrzebach, zadowalającymi się małym zyskiem. Dla nich odpowiedni zysk znaczy możność życia wedle stanu, co powszechnie uważane jest za życie ponad stan. Dla osiągnięcia tego poziomu życia obszarnicy muszą mieć — i rząd to potwierdza — wysokie ceny zboża, mimo że stosunki światowe idą w kierunku niskich cen.

P. Świtalski, mówiąc o niskich płacach, miał niezawodnie na myśli klasę robotniczą, gdyż inne klasy i zawody jakoś potrafią osiągnąć zarobki umożliwiające im lepsze życie, jako że są „lepszymi" ludźmi. Jeżeli zatem obecne płace są niskie i ledwie wystarczają na życie, jaki będzie ich stosunek do kosztów utrzymania, gdy zostanie spełniony postulat rolników, tj. gdy zboże podrożeje? Rzecz prosta, że wówczas niskie płace będą efektywnie, w sile kupna jeszcze niższe — jakże rozwiązać to zagadnienie? Podwyżką płac? To nie jest wyjście prowadzące do celu, gdyż ogólnie wiadomo, że każda podwyżka płac czy zarobków: urzędniczych i robotniczych pociąga za sobą wzrost drożyzny.

A do tego — przynajmniej z przemówienia p. premjera wynika — rząd zdąża prostą drogą. — Sławne były za czasów Wł. Grabskiego teorje o nożycach, o różnicy cen między artykułami przemysłowemi, a artykułami rolniczemi. Już wówczas, gdy byliśmy daleko od ustabilizowanej waluty, głoszono zasadę, że nożyce te powinny równomiernie się zamknąć tj. ceny obydwu rodzaju artykułów powinny się równoważyć. W interesie sprawiedliwości — jak mało praktycznie stosowane słowo! — powinnoby zapewne tak być, ale czy to jest wykonalne w pełnych 100 procentach? Od innych zupełnie warunków zależą ceny artykułów przemysłowych, od innych artykuły rolnicze — na pierwsze mamy jakiś wpływ, na drugie — jak przyznaje p. Świtalski — wpływu nie mamy — jakże więc wyrównać?

Zresztą to wyrównanie odbywa się na rzecz rolników w innych formach, na które nie powinniby się skarżyć. Nikt nie doznaje tyle opieki ze strony państwa, jak oni; nikt nie jest pod względem kredytów i pod względem łask podatkowych tak uprzywilejowany jak oni! Czegóż jeszcze chcą? Przez kilka lat po uzyskaniu niezawisłości wielcy rolnicy byli pod względem politycznym zerem. Dziś i na tem polu uzyskali z nawiązką utracone pozycje; wpływy ich w rządzie są potężne — czy za to nie wartoby ponieść pewne ofiary materjalne, zadowolić się mniej odpowiedniemi zyskami?



# Walka o podwyżkę płac w górnictwie

*(Korespondencja własna „Naprzodu")*

Katowice, 27 września.

Dnia 25 bm. odbyły się dalsze pertraktacje Centralnego Związku górników z przemysłowcami węglowymi w Katowicach w sprawie podwyższenia zarobków w górnictwie i częściowej zmiany taryfy idealnej w obowiązującej umowie. Z ramienia CZG występowali tow.: Chrószcz, Papuga, Prandzioch, Danel, Adamczyk i Wojciechowski. Dziewięciu pracodawców na czele z dyrektorem Tarnowskim reprezentowali Związek przemysłowców górnośląskich. Pierwszy przemawiał dyr. Tarnowski, który przy pomocy statystyk zestawionych dla potrzeb kapitalistycznych zobrazował stanowisko przemysłowców, z którego wynika, że **na żadne ustępstwa dla górników śląskich pójść nie mogą.**

Przemówienie p. Tarnowskiego było prowokowaniem górników i naigrawaniem się z ich nędzy. Któż bowiem wierzy, że górnicy zarabiają 40 procent ponad wskaźnik drożyźniany, albo że w roku 1929 górnik jest w stanie więcej zakupić towarów za swój zarobek jak w roku 1913? A tak lekkomyślnie twierdzi p. dyrektor Tarnowski.

Panu Tarnowskiemu odpowiedział tow. Chrószcz zbijając jeden po drugim argumenty p. Tarnowskiego.

Tow. Papuga również dowodził nierealność przemówienia p. Tarnowskiego, żądając od przemysłowców przyznania podwyżki zarobków.

Na argumenty naszych towarzyszów przemysłowcy nie byli w stanie dać odpowiedzi, oświadczając, że **na żadne ustępstwa nie pójdą.** Wobec tego tow. Chrószcz w imieniu Centralnego Związku Górników oświadczył, że CZG w Polsce **na żadne arbitraże nie pójdzie,** lecz zwróci się, o ile zajdzie tego potrzeba, do wszystkich organizacyj zawodowych górniczych na Śląsku celem forsowania **walki bezpośredniej z kapitałem śląskim o zrealizowanie wysuniętych żądań.**

Na powyższem posiedzeniu tow. Adamczyk, jako członek Komitetu okr. Związków klasowych, uzasadniał konieczność uregulowania czasu pracy, jak również i przegrupowania płac szoferów, zatrudnionych w ciężkim przemyśle. — Przemysłowcy przyjęli oświadczenie tow. Adamczyka do wiadomości, zaznaczając, że sprawa ta będzie przedmiotem osobnych pertraktacyj.

Na tem pertraktacje zostały **zerwane.** Z powyższego wynika, że jedynie walką bezpośrednią z kapitałem śląskim będzie można wywalczyć postulaty górników.

# Za kulisami przesilenia w Austrji

W ostatnią niedzielę Związek chłopski Austrji Dolnej, najsilniejsza organizacja chrześcijańsko-społeczna, uchwaliła kanclerzowi Streeruwitzowi wotum nufności. W ciągu ubiegłego tygodnia rząd Streeruwitza uchwalił projekt zmiany konstytucji i miał go na środowem posiedzeniu parlamentu przedłożyć z odpowiedniem przemówieniem. — Tymczasem we środę rząd podał się do dymisji i już następnego dnia parlament wybrał nowy rząd — rząd Schobera.

Co się więc od niedzieli do środy stało? Na powierzchni życia publicznego nic się nie stało, natomiast dużo się stało za kulisami i stąd właśnie wyszło przesilenie. W największem burżuazyjnem stronnictwie austrjackiem: w stronnictwie chrześcijańsko-społecznem walczą ze sobą dwa prądy: wiedeński z Kunschakiem i styryjski z marszałkiem krajowym Styrji Rintelenem na czele. Walka toczy się rzekomo na tle stosunku do Heimwehry, której Kunschak jest przeciwnikiem; w rzeczywistości walka idzie o rzecz zasadniczą: o wydobycie dla krajów większej swobody, o zupełne wyzwolenie się z pod wpływu centralnego, mającego swą siedzibę w Wiedniu. A więc w gruncie rzeczy walka między wsią (chłopami) a miastem.

Dr. Rintelen jest człowiekiem o wielkiej ambicji, wolny od wszelkich skrupułów. Dla niego każdy rząd, na czele którego nie on stoi, jest zły i dlatego trzeba go obalić. On przed dwoma laty obalił ks. Seipla; on w kwietniu br. po ustąpieniu Seipla uniemożliwił utworzenie rządu Gürtlera; on dąży — obecnie zapomocą Heimwehry — do zainstalowania rządu t. zw. prowincjonalnego, w którym Wiedeń i inne miasta — mowa naturalnie o nich, o ile należą do partji chrześc.-społecznej — nie miałyby nic do gadania.

Te dążenia Rintelena znalazły obecnie wyraz w obaleniu rządu Streeruwitza. Był to bowiem — przy całem swem partyjnictwie — rząd umiarkowany, który wiedział, że wbrew socjalistom — 43% głosów! — niczego dokonać nie potrafi i dlatego szukał z nimi kompromisu. Na tej drodze załatwiono przed kilku tygodniami tak ciężką rzecz, jaką była reforma ustawy o ochronie lokatorów; zapomocą też kompromisu chciał Streeruwitz przeprowadzić reformę konstytucji.

Ta kompromisowość nie podobała się „nieprzejednanym", ktorzy pod pozorem, że rząd jest słaby i ustępliwy, zmusili go do ustąpienia przez odpryśnięcie od większości Landbundu. Teraz Rintelen, który liczył na to, że on obejmie władzę, osiadł na lodzie. Uznano bowiem, że najważniejszą dla Austrji rzeczą — ze względu na zagranicę — jest utrzymanie porządku wewnętrznego, jest niedopuszczenie do wojny domowej, którą Heimwehra wciąż groziła. To może zrobić tylko Schober jako ten, który ma w rękach policję i żandarmerję; jako ten, który oświadczył jeszcze jako prezydent policji, że nie dopuści do żadnych gwałtów w rodzaju „marszu na Wiedeń". Zawód Rintelena jest kompletny, tembardziej, że Schober utworzył gabinet przeważnie urzędniczy, z wykluczeniem prononsowanych przywódców większości. Tak się zemściła na intrygancie intryga.

Ma więc Austrja rząd Schobera. I to jest konsekwencją załamania się legislatywy, gdyż w takim razie władza przechodzi na egzekutywę. Parlament, wedle zapowiedzi kanclerza, zabierze się przedewszystkiem do zmiany konstytucji. W stosunkach austrjackich może to się stać tylko w drodze kompromisu, gdyż stronnictwa burżuazyjne nie posiadają same kwalifikowanej większości. Socjaliści godzą się na pewne zmiany, które jednak nie śmią naruszyć podstawowych praw demokracji: suwerenności ludu wyrażającego się w powszechnem głosowaniu.

Czy wobec tych stosunków można liczyć na zachowanie spokoju, chociaż Schober zapewnił że potrafi go utrzymać? Heimwehra krzyczy, że zmiana konstytucji — jak najszersza — musi nastąpić zaraz; że nie zgadza się na długie obrady — nazywa je ona „paktowaniem" — że w razie oporu wykona swą groźbę, tj. wywoła wojnę domową. Rozumie się, że socjaliści — o których „Głos Narodu" z satysfakcją pisze, że „się załamali" — nie stoją wobec tych gróźb bezczynni. Na przygotowania Heimwehry (dziś w niedzielę urządza 4 pochody w okolicy Wiednia) socjaliści odpowiedzieli zmobilizowaniem 10 tysięcy Schutzbundlerów! Sytuacja jest niepewną i daleką od wywołania nastroju, o jakim mówił Schober, tak w kraju jak i zagranicą.

—ooo—

# Walka z reakcją w Austrji

*(Korespondencja własna „Naprzodu")*

Wiedeń, 26 września.

Podziwienia godna jest fantazja zagranicznych dzienników, nie wyłączając Polski, a już bezgranicznemi są brednie o Austrji pism a la „Kurjerek" krakowski. Pochodzi to stąd, że sytuacja nasza jest teraz rzeczywiście bardzo skomplikowana i ludzie u steru rządu nawet nie wiedzą, co jutro przyniesie. Nie wiele w tem przesady, jeśli jeden z wiedeńskich dzienników pisze: wieczór Austrjak poszedł spać ze Streeruwitzem, a rano zbudził się niespodziewanie z Schoberem. Swoją drogą, tego, kto nie wedle zwyczaju większości miasta dopiero po dziesiątej (po „szperze") udaje się na spoczynek, jeszcze w nocy zaskoczyła wiadomość o dymisji rządu kanclerza Streeruwitza. Pogłoski o zamiarach ustąpienia słyszało się wprawdzie już przedtem, ale przyznać należy, że burżuazja austrjacka nie bardzo jest obliczalna, skoro bezpośrednio przed tym dla rozwoju stosunków politycznych tak ważnym faktem „100.000" chłopów związku dolno-austrjackiego oddało Streeruwitzowi w dobitnej rezolucji pokłon zaufania. A jednak Streeruwitz musiał ustąpić, a **dymisja jego jest objawem kryzysu partyj burżuazyjnych.**

Nie odpowiadał jego system tej części burżuazji, która weszła na drogę radykalizmu reakcyjno-faszystowskiego, nie odpowiadał też większości, zaniepokojonej jego pobłażliwością wobec radykałów heimwehrowskich. Tym pierwszym nie do smaku był gospodarczy i realno-polityczny zmysł Streeruwitza, który chociaż sam reakcjonista w głębi serca, w dość wielkiej mierze jeszcze się liczył z socjalną demokracją. Dowodem tego pod jego egidą przeprowadzona reforma ochrony lokatorów (do czego jego poprzednik Seipel nie był zdolnym), która uwzględniła wiele ważnych żądań socjalistów, dowodem tego jego „Kleinrentnergesetz". — W chwili obecnej radykalne skrzydło burżuazji nie miało zaufania do projektu zmiany konstytucji Streeruwitza, na którytо temat kanclerz właśnie szykował się do wygłoszenia wielkiej mowy. Cios ostateczny zadał kanclerzowi z tej strony „Landbund" partja najbardziej reakcyjnego chłopstwa, odgrywająca w koalicji rolę „Zünglein an der Wage" (języczka u wagi).

Z drugiej strony umiarkowana większość burżuazji nie była ze Streeruwitza zadowoloną. Zbyt silne na nią sprawiały wrażenie zapędy przywódców Heimwehry, pomiędzy którymi Steidle, Pfrimer, hrabia Starhemberg nie tylko ze słowami, ale i z rządem się nie liczyli, a militaryści hohenzollernsko-habsburscy jak Pabst za niebezpiecznych dla burżuazji i zbrodniczych poczęli wreszcie uchodzić gości. Zapowiedziane na tą niedzielę wielkie demonstracje Heimwehry pod Wiedniem wywarły wpływ na giełdę i rynek pieniężny. **Popyt na dolary osiągnął czasy inflacji**, brak pieniądza, zanikanie zaufania zagranicy, w niebywały sposób dały się odczyć. Cios decydujący zadały Streeruwitzowi z tej strony koła przemysłowców i finansistów. Potrzeba „silnej reki" wyniosła poraz trzeci na powierzchnię życia parlamentarnego prezydenta policji **Schobera.**

Tymczasem klasa robotnicza jak przedtem tak i nadal, ma się na baczności. Rozbudowa republikańskiego związku obrony postępuje coraz bardziej naprzód. Codziennie **zgłaszają się masami nowi towarzysze do służby** wedle odezwy partji „każdy zdolny do broni do Schutzbundu". Setki zgromadzeń we Wiedniu i na prowincji **ściągają nieprzeliczone masy.** Przepełnienie na wczorajszem zgromadzeniu młodzieży u Lembachera na Landstrasse, gdzie przemawiał tow. **Bauer**, było tak wielkie, że aż schody się załamały i nie wiele brakowało, by stało się wielkie nieszczęście. **Nastrój mas jest znakomity.** Odpowiednio do chwili: dyscyplina, odwaga, solidarność. — We Włoszech faszyzm mógł zwyciężyć, skoro proletarjat nie znał jedności, zwalczał się nawzajem i nie był zdolny do oporu. Austrjacka klasa robotnicza — **to żelazo, ukute w świadomości klasowej.** Austrjacka socjalna demokracja pouczy burżuazję własną i całego świata, że Austrja nie Włochy, a Wiedeń nie Rzym!

**Dr. Ludwik Birkenfeld.**





# UWAGI

—o—

## „Załamanie się wiedeńskiego socjalizmu“

Wakacyjny redaktor „Głosu Narodu", podpisujący się **W. Z.**, jest specjalistą od pożerania socjalizmu, co jakoś niebardzo licuje z jego stanem. Mniejsza o to, jak ktoś pojmuje swe powołanie, gdyby tylko trzymał się — prawdy. **W. Z.** jednak daleko od niej odbiega. Np. w artykule pod powyższym tytułem (nr. 260 z daty 29 września) widzi „załamanie się" socjalizmu w dwóch faktach: 1) na zgromadzenia socjalistyczne w Wiedniu przychodzi 20—60 osób, 2) tow. Otto Bauer mówił o porozumieniu się z organizacją chrześc. robotników w sprawie teroru.

Pierwszy szczegół, zaczerpnięty widocznie z „bratniego" organu „Reichspost" zbija się faktem, podanym przez wszystkie dzienniki, mianowicie że na jedno ze zgromadzeń socjalistycznych w Wiedniu przyszło tylu ludzi, że nie mogli pomieścić się w sali i musieli stać na schodach, które pod ciężarem masy załamały się, przyczem kilka osób odniosło szwank. Czy tak wyglądają zgromadzenia przy udziale 20—60 osób? Jest to zresztą stara metoda „Głosu Narodu", znana nam w Krakowie z czasów, gdy o naszych masowych pochodach w dniu 1 maja pisał że w pochodzie szło — kilku żydów. Pisał to tak długo, aż sam uznał swą śmieszność i przestał.

Co się tyczy propozycji tow. Bauera — była ona odpowiedzią na propozycję przywódcy chrześcijańskich robotników Kunschaka — „Reichspost" te mowę przywódcy swego stronnictwa przemilczała — aby z socjalistami wejść w porozumienie (verstandigung), przyczem wyraźnie odróżnił to słowo od pogodzenia się. Kunschak tak dobrze jak tow. Bauer wie, że największym wrogiem i chrześcijańskiej i klasowej organizacji są tworzone przez Heimwehrę t. zw. bezpartyjne związki, stojące na usługach kapitalistów i za ich pieniądze tworzone. Cóż dziwnego, że dwie naprawdę masowe organizacje (chrześcijańska liczy 100, klasowa 800 tysięcy członków) dążą — jak obaj przywódcy stwierdzili — do porozumienia się przeciw wrogom organizacji? Tego tylko **W. Z.** rozumieć nie może; nie rozumie też, że tow. Bauer mówił o „terorze" jako o haśle burżuazji przeciw prawu robotników odmawiania pracy ze szkodnikami organizacji, z ludźmi, którzy stoją poza organizacją wogóle a korzystają z ich zdobyczy, z ich kosztem osiągniętych rezultatów.

Tak wygląda „załamanie się" socjalistów wiedeńskich w rzeczywistości, a nie jak fantazjuje redaktor z ul. św. Tomasza.

# Charakterystyczne zjawisko

### PRASA KATOLICKA WE WŁOSZECH ZAMIERA Z BRAKU CZYTELNIKÓW.

Korespondent rzymski paryskiego „Temps" donosi z Rzymu, że „Corriere d'Italia" wielki, stary dziennik klerykalny przestał wychodzić z powodu braku oparcia finansowego co w przekładzie na język normalny oznacza, że ilość czytelników spadła na tak niski poziom, że dalsze pokrywanie deficytów nie miało żadnego celu. I to nie jest pierwszy taki wypadek. W ciągu tych kilku miesięcy, jakie upłynęły od pojednania się papiestwa z faszyzmem za cenę komicznego państewka o wielkości półtora kilometra kwadratowego, zdążyły już zamknąć podwoje, również z powodu „braku oparcia finansowego" klerykalny „Momento" w Turynie i „Unita Cattolica" we Florencji. „Corriere d'Italia" opierał się najdłużej ale i on wreszcie uległ strasznej chorobie zwącej się brakiem czytelników. Na placu pozostał „Osservatore Romano" oficjalny organ kurji, ale ten nigdy nie był obliczony na bodaj cząstkową samowystarczalność.

Fakt ten jest tembardziej zastanawiający, że dzisiaj ludność Włoch może swoim uczuciom i poglądom w sprawach publicznych dawać wyraz tylko negatywny i to nie zawsze. Kto ośmieliłby się nie krzyczeć „Eviva il Duce!" gdy otoczony potrójnym kordonem straży przejeżdża kat Włoch? Niema jednakże przymusu czytania dzienników klerykalnych. Niema także i przeszkód w tym kierunku, wszakże wszystkie te dzienniki były aż nadto lojalne wobec faszyzmu, specjalnie „Corriere d'Italia" propagował ideę połączenia katolicyzmu w nierozerwalną jedność z faszyzmem. Wolna wola katolików włoskich mogła się tu wyrazić swobodnie i wyraziła się. W chwili gdy papież zdobył władzę świecką nad 300 „poddanymi państwa Citta di Vaticano" dusze katolików włoskich odwracają się od prasy oddanej polityce papieskiej.

Nie jest to pierwszy taki wypadek w dziejach. Rozmiary świeckiej władzy papieży pozostawały zwykle w odwrotnie proporcjonalnym stosunku do duchowej. Cały wiek XVI był okresem rozszerzania się państwa kościelnego i kurczenia się kościoła rzymsko-katolickiego. Po zniesieniu państwa kościelnego w 1870 r. nastąpił ogromny wzrost politycznego znaczenia papiestwa skutkiem wytworzenia się w zdemokratyzowanej Europie silnych klerykalnych partyj. Jakież są jednak przyczyny, że i tym razem zjawisko to zdaje się powtarzać?

Poza prasą katolicką istnieje w tej chwili we Włoszech tylko prasa faszystowska i bezbarwna politycznie prasa brukowa. Czy może odwrócenie się czytelników od prasy klerykalnej oznacza triumf „czystego" faszyzmu? Czy Włosi nie pragną już innego pokarmu duchowego jak tylko z pierwszej ręki od „Księcia" i przejęli się jego słynną opinją o chrześcijaństwie wygłoszoną w znanej bluźnierczej mowie? To przypuszczenie obala fakt, że pisma klerykalne nie upadały gdy je konfiskowano, gdy faszyści palili domy katolickie, gdy księży wywożono na wyspy liparyjskie. Kościół opierający się faszyzmowi był potęgą duchową, ale gdy traktat lateralński pojednał Watykan nietyle może z bezsilnym Kwirynałem ile z willą Torlonia (rezydencja Mussoliniego) i czytelnicy prasy klerykalnej, którzy dotąd szukali w katolicyzmie duchowej choćby niezależności od faszyzmu ujrzeli że i tu czai się łapa faszystowska, aby nawet ostatnie czego pałka zagrabić nie zdołała — wolność myśli wydrzeć swoim udręczonym niewolnikom, nastąpił odpływ.

Ludzie wierni klerowi uciśnionemu odwrócili się odeń gdy stał się pomocnikiem kata. Nienawiść do faszystowskich władców zabija miłość do ich nowych sprzymierzeńców i jutrzenka nowej wielkości Watykanu opartej na traktacie laterańskim wygląda trochę podobnie jak... zmierzch.



# Komisja parlamentarna ZPPS

—o—

W piątek — jak donosiliśmy — obradowała pod przewodnictwem tow. Niedziałkowskiego komisja parlamentarna ZPPS. Komisja parlamentarna ustaliła przedewszystkiem tekst odpowiedzi na znaną propozycję p. Sławka, poczem ustalono w ogólnych zarysach **plan akcji politycznej i pracy ustawodawczej ZPPS** na terenie Sejmu i Senatu z chwilą zwołania sesji parlamentarnej. Plan ten będzie przedstawiony ZPPS na wtorkowem posiedzeniu planarnem.

W obradach komisji parlamentarnej uczestniczyli tow.: Barlicki, Czapiński, Kwapiński, Posner, Kopciński, Pużak, Strug, Szczerkowski, Zaremba, Kuryłowicz, Ciołkosz i Żuławski.



# Wiadomości polityczne

### KANCLERZ NIEMIECKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Kanclerz Rzeszy tow. Muller, który po ciężkiej chorobie bawił na urlopie wypoczynkowym w Buehlerhoehe, powrócił w piątek do Berlina. — W ciągu dnia kanclerz odbył konferencję z prezesami frakcyj parlamentarnych, celem dokładnego zapoznania się z całokształtem spraw aktualnych polityki wewnętrznej, m. i. ze stanowiskiem frakcyj w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia. Na sobotę zwołaną została Rada ministrów.

### WYBORY W CZECHOSŁOWACJI

Dnia 27 bm. opublikowano ogłoszenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wyznaczające nowe wybory do parlamentu na **27 października.**

### UNIA ŚWIATOWA PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

W Zurychu rozpoczęła w piątek obrady Rada Unji światowej towarzystwa przyjaciół Ligi narodów. Stała komisja dla spraw mniejszości narodowych, złożona z przedstawicieli 15 państw, przyjęła rezolucję, zwracającą się do Rady Ligi narodów o zwołanie specjalnej konferencji dla rozpatrzenia zagadnienia mniejszości.

### POROZUMIENIE ANGIELSKO - ROSYJSKIE

Z Londynu donoszą urzędowo, iż rokowania angielsko-sowieckie doprowadziły **da porozumienia co do szeregu spraw**, które mają być uregulowane w drodze rokowań po całkowitem wznowieniu stosunków dyplomatycznych i **mianowaniu ambasadorów obu krajów** w Londynie i Moskwie. Narady te mają być podjęte w przyszły wtorek.

### KOMPROMITACJA OFICERÓW AMERYKAŃSKICH — SPÓLNIKÓW SHEARERA

Przed komisję Senatu amerykańskiego, rozpatrującą sprawę zachowania się Shearera na konferencji rozbrojeniowej w Genewie w roku 1927, dziennikarz Drew Pearson wytoczył ciężkie oskarżenie **przeciwko amerykańskim rzeczoznawcom flotowym.** Brali oni udział w charakterze doradców delegacji amerykańskiej w konferencji rozbrojeniowej. Oficerowie ci przyczynili się do rozbicia konferencji. Amerykańscy rzeczoznawcy flotowi opracowali wraz z Shearerem cały plan, aby **nie dopuścić wszelkiemi możliwemi środkami do uzyskania pozytywnych wyników w dziedzinie rozbrojenia na morzu.** Między Shearerem a rzeczoznawcami floty Stanów Zjednoczonych odbywały się liczne poufne rozmowy i dyskusje. Drew Pearson stwierdza, iż sam był obecny na takich konferencjach. Głównie w kierunku rozbicia konferencji działał kontradmirał J. M. Rewes, a popierali go kontradmirał Frank Schield oraz kapitanowie Frost i Train. Wszyscy ci oficerowie wspólnie z Shearerem dążyli do zerwania konferencji rozbrojeniowej.

**Czas odnowić przedpłatę na październik**



# Przegląd społeczny

### POSIEDZENIE EGZEKUTYWY MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNICZEJ

W dniu 25 września rozpoczęły się w Paryżu obrady egzekutywy Międzynarodówki górniczej pod przewodnictwem tow. Hilberta Smitha, prezesa angielskiego związku górników i Międzynarodówki górniczej, przy udziale 20 delegatów z Anglji, Francji, Belgji, Holandji, Polski, Hiszpanji i Czechosłowacji. Po zagajeniu egzekutywa oddała przez powstanie z miejsc cześć pamięci ofiar ostatnich katastrof kopalnianych, poczem rozpoczęły się obrady nad sprawami organizacyjnemi. Uchwalono przyjęcie do Międzynarodówki szwedzkiego związku górników i ustanowiono warunki, na których może być przyjęty portugalski związek górników. Następnie egzekutywa obradowała nad kwestjami związanemi z pracą komitetu gospodarczego Ligi Narodów, który zacznie obrady 30 września w Genewie i będzie rozpatrywał zagadnienia światowego kryzysu węglowego.



# Przegląd gospodarczy

—o—

### POLSKA POMINIĘTA W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ NIEMIECKO - ROSYJSKIEJ

**Berlin**, 28 września (PAT). W wyniku zakończonej w Berlinie konferencji w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rosją sowiecką a Niemcami ustalono, iż komunikacja ta będzie się odbywać **przez Litwę i Łotwę z pominięciem Polski.** Zostanie ona otwarta w maju 1930 roku. W związku z tem Łotwa i Litwa zobowiązały się przeprowadzić pewne uproszczenia paszportowe i celne.

### PRZYWÓZ OWOCÓW ŚWIEŻYCH I SUSZONYCH Z RUMUNJI

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, iż ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło ostatnio kontyngenty przywozowe na owoce świeże i suszone z Rumunji. Firmy, reflektujące na uzyskanie zezwolenia na przywóz tych artykułów, zechcą bezzwłocznie wnieść podania do Izby przemysłowo-handlowej.

# Gdy miljoner siedzi w kozie...

Prezydent Stanów Zjednoczonych p. Hoover dał w ostatnich dniach dowód wielkiej jak na królestwo dolara odwagi cywilnej. Odmówił mianowicie ułaskawienia miljonera Sinclaira, który biedaczek został skazany na 3 miesiące więzienia w związku z ostatnim skandalem naftowym i miesiąc już odsiedział. I Hoover nie chciał mu darować pozostałych 2 miesięcy. Nie dość tego! Dyrektor urzędu bezpieczeństwa nakazał dyrektorowi więzienia natychmiast cofnąć zezwolenie udzielone miljonowemu więźniowi na.. **wycieczki samochodem poza obręb zakładu karnego.** P. Sinclair bowiem nie odsiaduje broń Boże — tak jak zwykli śmiertelnicy. Przydzielony „do pomocy lekarzowi więziennemu" mieszka chwilowo w obrębie gmachu więziennego ale otoczony wszelkiemi wygodami, w obrębie zakładu chodzi sobie zupełnie swobodnie i do niedawna robił nawet wycieczki autem poza zakład. Jest to zresztą absolutnie pierwszy wypadek, aby miljoner w Stanach Zjednoczonych dostał się do więzienia cokolwiekby zrobił. Jeśli ten fakt uwzględnimy, to trzeba przyznać, że odwaga z jaką prezydent Hoover nie tylko odmówił skrócenia jego „cierpień", ale je jeszcze „zaostrzył", świadczy, że przecież coś się zmienia nawet w tym raju kapitalizmu.

# Z ruchu socjalistycznego

**ZGROMADZENIE TOW. POSŁA NOSALA**

W niedzielę 22 bm. odbyło się w Oświęcimiu zgromadzenie, na którem przemawiał o sytuacji gospodarczej i politycznej tow. poseł **Jan Nosal**, który w dwugodzinnem przemówieniu scharakteryzował zgromadzonym sytuację gospodarczą i polityczną w państwie polskiem.

Zgromadzeni wysłuchali przemówienia z wielkiem zainteresowaniem zwracając się do posłów w różnych sprawach i równocześnie prosząc o częstsze referaty.

**KONFERENCJA POWIATOWA PPS W RZESZOWIE**

W niedzielę dnia 22 września odbył się w lokalu własnym przy ul. Browarnej zjazd delegatów i mężów zaufania PPS powiatu rzeszowskiego. Mimo deszczu, który padał rano, przybyło 52 delegatów, reprezentujących 35 miejscowości. — O godzinie 11 zagaił zjazd przewodniczący komitetu powiatowego tow. **Mirek**, witając delegatów oraz reprezentanta rady wojewódzkiej PPS tow. **dr. Rosenzwelga** z Krakowa.

Przewodniczyli tow. Krwawicz i tow. Troskolański sekretarzował tow. Pelc. Tow. **dr. Rosenzwelg** w przeszło godzinnym referacie omówił położenie gospodarcze i polityczne państwa i wezwał zebranych do energicznej akcji w obronie praw obywatelskich, co zebrani przyjęli żywemi oklaskami.

Tow. **Mirek** wygłosił referat w sprawie rolnej i o położeniu proletarjatu wiejskiego oraz gospodarstw małorolnych. Tow. **Krwawicz** referował sprawy organizacyjne. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły z działalności komitetu powiatowego przez tow. Mirka, rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos tow. Gąsior i inni, przyjmując jednogłośnie rezolucje przedstawiane przez referentów. Brzmią one jak następuje:

„1) Konferencja powiatowa PPS okręgu wyborczego Rzeszów stwierdza, że stosunki gospodarcze w Polsce uległy zmianie na gorsze i protestuje przeciw obecnemu systemowi rządzenia, nastawionemu na walkę z reprezentacją ludu.

Konferencja oświadcza **solidarność z polityką CKW i klubu posłów PPS, wyrażając mu zaufanie** i zobowiązuje się na każde wezwanie władz partyjnych bronić demokracji i praw politycznych ludu pracującego.

2) Konferencja z oburzeniem odpiera zamach na Kasy Chorych i postanawia ze zdwojoną energją wszcząć agitację zgromadzeniową i organizacyjną dla rozszerzenia szeregów organizacji politycznej PPS i zawodowej. Niech żyje Polska Ludowa Demokratyczna! Niech żyje PPS!

3) Zebrani domagają się **uwłaszczenia drobnych dzierżawców** w całej Polsce, zaś tych którzy trzymają działki na pańskiem na spółkę, trzeci snop lub na odrobek i są przytem w bezprzykładny sposób wyzyskiwani przez obszarników, **objęcia ustawą o ochronie drobnych dzierżawców**, wzorowaną na ustawie z dnia 31 lipca 1924 r.

4) Zebrani domagają się, aby przy stosowaniu scalania gruntów wywłaszczono przymusowo cały lub część obszaru dworskiego w danej wsi, gdzie przeprowadza się scalenie celem upełnorolnienia małorolnych gospodarstw. Należytość za przydzielane działki opłacana winna być na długoletnie spłaty przy niskim oprocentowaniu.

Zebrani **opowiadają się za projektem ustawy o reformie rolnej, zgłoszonym przez posłów PPS i stronnictwo radykalno ludowe**, widząc w tem jedyne wyjście w podniesieniu wsi do lepszego bytu".

Wkońcu wybrano Zarząd Komitetu powiatowego z 15 członków i 3 do komisji rewizyjnej. Po przemówieniu przewodniczącego i odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru delegaci rozeszli się, aby rozpocząć intensywną pracę dla społegowania szeregów organizacji wiejskiej.



# Ze sportu

**LEGJA — CRACOVIA.** Dziś w niedzielę odbędą się zawody między warszawską Legją a Cracovią. Poprzedzi spotkanie Podgórze III — Cracovia III o mistrzostwo klasy C.

**RKS LEGJA I — JUTRZENKA I.** Zawody powyższe w ramach popisu wewnętrznego klubu odbędą się dziś w niedzielę na boisku Jutrzenki o godzinie 11 przedpołudniem. Poprzedzą zawody o puhar KZOPN między Garbarnią III i Jutrzenką II o godzinie 9'15.

**ŻRKS SIŁA I — GWIAZDA I.** Dziś w niedzielę na boisku KS Podgórze odbędą się o godzinie 3 popołudniu zawody w piłkę nożną o mistrzostwo RSKO między ŻRKS Gwiazdą I i ŻRKS Siłą.

**ŁKS (Łódź) — CRACOVIA.** Dziś w niedzielę o godzinie 12 w południe na boisku Cracovii odbędą się spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej dwóch najlepszych zespołów Polski: mistrza Łodzi ŁKS i mistrza Krakowa Cracovii.

**WARSZAWIANKA — GARBARNIA.** Dziś w niedzielę odbędą się zawody na boisku Garbarni między KS Warszawianką a KS Garbarnią. Zawody ze względu na mecz Cracovii z Legją odbędą się o godzinie 10'30 przedpołudniem. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych.

**DZIESIĘCIOBÓJ PANÓW I PAŃ.** Dnia 5 i 6 października na stadjonie WKS Wawel (Małe Błonia) przeprowadzi okręgowy ośrodek W. F. w Krakowie dziesięciobój panów, a w dniu 6 października pięciobój pań o mistrzostwo KOZLA. Początek zawodów w dniu 5 października o godzinie 14'30, w dniu 6 października o godzinie 6. Wpisowe wynosi do dziesięcioboju 5 złotych, do pięcioboju 2'50 zł. Zgłoszenia wraz z wpisowem przesyłać do komendanta okręgowego ośrodka W. F. w Krakowie, ul. Stradom 14.



# KRONIKA

Kraków, 29 września.

## Pięć powiatów województwa krak. korzystać będzie z prolongaty zasiłków dla bezrobotnych

Ostatni „Monitor", zawiera zarządzenie min. pracy i opieki społecznej w sprawie **przedłużenia okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków — do 27 lutego 1930.**

**Odnośnie do województwa krakowskiego zarządzenie prolongacyjne rozciąga się na powiaty: chrzanowski, oświęcimski, bialski, żywiecki i wadowicki.**

—ooo—

## Śmiertelne przejechanie głuchoniemej przez pociąg

Najechał pociąg osobowy Nr. 715 na klm. 28 pomiędzy stacjami Rzochów-Mielec na Teklę Saramównę, lat 64, i zabił ją na miejscu. Jak stwierdzono Saramówna była głuchoniema i usiłowała przejść przez tor kolejowy przed nadjeżdżającym pociągiem, czego jednak uczynić nie zdołała i pochwycona została przez parowóz, który zmiażdżył ją odcinając równocześnie dłonie i łamiąc obydwie nogi. Maszynista żadnej winy nie ponosi.

Władysław Weiss, bagażowy ze stacji kol. w Zakopanem dostał się wskutek własnej nieostrożności pod parowóz zajeżdżającego na stację w Zakopanem pociągu osobowego i doznał obrażeń na całem ciele. Pogotowie przewiozło go do szpitala klimatycznego. Według orzeczenia lekarza stan jego nie jest groźny.

—ooo—

**PRZENIESIENIE KRAKOWSKIEGO KOMISARZA ZIEMSKIEGO DO WARSZAWY.** Komisarz ziemski w powiatowym urzędzie ziemskim w Krakowie p. Stanisław Sokalski został przeniesiony do zarządu centralnego ministerstwa reform rolnych.

**Z KOMISJI SANITARNEJ RADY MIEJSKIEJ KRAKOWA.** Pod przewodnictwem r. m. prof. dra Juljana Nowaka, a w obecności wiceprezydenta dr. Ludwika Schneidera obradowała Komisja sanitarna Rady miejskiej. Przedmiotem obrad i ożywionej dyskusji było sprawozdanie naczelnego lekarza miejskiego dr. Owsińskiego o stanie sanitarnym miasta.

**11 WYPADKÓW DYFTERJI.** W miejskim urzędzie zdrowia w Krakowie zgłoszono w czasie od 22—28 bm. następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 3 wypadki, dyfterja 11 wypadków, tyfus brzuszny 6 wypadków, koklusz 2 wypadki.



**LISTY SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH WYŁOŻONO DO PRZEGLĄDU W MAGISTRACIE.** Magistrat krakowski podaje do wiadomości, iż zestawiona w myśl ustawy pierwotna lista obywateli, mających pełnić obowiązki **sędziów przysięgłych**, została wyłożona do wolnego przeglądu na przeciąg ośmiu dni, a to **do 2 października br. włącznie w godzinach od 10—1 w południe w Wydziale V magistratu, oficyna I piętro, drzwi Nr. 20.** Każdemu obywatelowi wolno w powyższym terminie wnieść do magistratu pisemnie albo protokolarnie zarzuty z powodu opuszczenia w liście osób, które według ustawy w liście umieścić należy, albo też z powodu wpisania do listy osób wedle ustawy niezdolnych lub wyłączonych, albo też w ten sam sposób dowieść swego prawa uwolnienia.

**RUCH LUDNOŚCI W KRAKOWIE.** — W ciągu miesiąca lipca br. zawarto w Krakowie **małżeństw** 176 (227), w tem chrześcijańskich 142 (176). **Urodziło się** żywo dzieci 399 (374), nieślubnych 84 (77), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 24 (26). Wśród żywo urodzonych było chłopców 209 (215). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 281 (323), z czego miejscowych 180 (213). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 163 (185). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 37 i na choroby organiczne serca 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 237 (w czerwcu 266).

**AUTO WPADŁO NA DOROŻKĘ KONNĄ.** Na gościńcu w gminie Czyżynach, powiat Kraków, najechał kierowca auta Nr. Kr. 6159 firmy Haberbusch z Krakowa Władysław Kowal na dorożkę konną Jakóba Kulki z Czyżyn, którą rozbił. Kulka doznał ciężkich obrażeń na ciele i przewieziono go do szpitala w Krakowie. Szófera zatrzymano do ukończenia prowadzonych dochodzeń.

**MĄŻ ROZBIŁ GARNKIEM GŁOWĘ ŻONIE.** — Piskorz Stanisław (lat 25) zamieszkały przy ulicy Tureckiej 44, przytrzymany został za pobicie swej żony Józefy (lat 25), którą w czasie sprzeczki uderzył garnkiem w głowę, przyczem pokaleczył 3-miesięczne dziecko.

**NOWI GOŚCIE „POD TELEGRAFEM".** Frym f. Pachulski Icek (lat 18), zamieszkały przy ul. Szerokiej 21, znany złodziej, aresztowany został za kradzież torebki z kwotą 30 złotych na tandecie na szkodę Pauliny Ciupki. — Wójcik Michał (lat 16) aresztowany został pod zarzutem sprzeniewierzenia kwoty 740 złotych na szkodę Józefa Pałki, piekarza, zamieszkałego przy ul. Kosynierów 21. — Gottlieb Lola (lat 24) bez stałego miejsca zamieszkania aresztowana została pod zarzutem kradzieży złotego zegarka wartości 150 złotych na szkodę Izaaka Prachmana, zamieszkałego przy ul. Paulińskiej 22.

**AMATORZY CUDZEJ GARDEROBY.** W związku z kradzieżą garderoby w nocy z 25 na 26 bm. z mieszkania na szkodę Bastera Adama, zamieszkałego przy ul. Mazowieckiej 54, aresztowano Wójcika Michała (lat 27), zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 26, Kozłowskiego Aleksandra (lat 29), zamieszkałego przy ul. Wielopole 6 i Czaickiego Władysława (lat 28), zamieszkałego przy ul. Mazowieckiej 54. Skradzioną garderobę od aresztowanych odebrano, zaś ich odstawiono do aresztów sądowych. — Stern Nachem (lat 22), zamieszkały przy ul. św. Krzyża, aresztowany został pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 500 złotych na szkodę Andrzeja Wójcika, zamieszkałego przy ul. Lubomirskiego 51, zaś Sleczkowski Stefan (lat 18) przytrzymany został za kradzież ubrania wartości 80 złotych z szatni piekarskiej na szkodę Józefa Kozioła, zamieszkałego przy ul. Starowiślnej Nr. 50.

**ZA KRADZIEŻ ROWERU.** Przeklasa Rudolf (lat 21) bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Lubomirskiego 11, aresztowany został za kradzież roweru na szkodę Tomasza Sokołowskiego, — zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego 25.

**WPISY NA KURSA: RYSUNKÓW, RACHUNKÓW I OBSŁUGI KOTŁÓW** oraz na wykłady odbędą się w sobotę dnia 5 października od godziny 5—7 wieczorem i w niedzielę dnia 6 października od godziny 10—1 w południe w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9, sala Nr. 135, II piętro.

# Projekt ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych

Ministerstwo robót publicznych nadesłało Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie projekt ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych, celem wyrażenia opinji o dotyczącym projekcie.

W myśl tego projektu, koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw autobusowych udziela minister robót publicznych, gdy przedsiębiorstwo ma być prowadzone na obszarze conajmniej trzech województw. Jeżeli przedsiębiorstwo ma być wykonywane na obszarze dwóch województw, koncesji udziela wojewódzka władza administracji ogólnej, właściwa według miejsca siedziby przedsiębiorstwa, w porozumieniu z drugą interesowaną wojewódzką władzą. Związkiem komunalnym oraz międzykomunalnym przysługuje prawo pierwszeństwa przed zgłaszającemi się współcześnie osobami prywatnemi do uzyskania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego na ich obszarze, z zastrzeżeniem dla nich na wypadek żądania prawa wyłączności, o ile to nie sprzeciwia się potrzebom miejscowym.

Koncesji udziela się na okres czasu nie dłuższy niż 10-letni. Wyjątkowo może być udzielona na okres 20-letni, o ile koncesjonarjusz przyjmie na siebie obowiązek pokrywania lub sfinansowania kosztów budowy, lub utrzymania drogi, po której komunikacja ma się odbywać.

Dalsze postanowienia projektu ustawy mówią o odpowiedzialności przedsiębiorców autobusowych i o taryfie jazdy. Koncesjonarjusz jest obowiązany stosować się ściśle do zatwierdzonej taryfy i zatwierdzonego rozkładu jazdy i nie wolno mu pobierać żadnych innych należytości, oprócz przewidzianych w zatwierdzonej taryfie. Zgodnie z obowiązującemi przepisami prawa cywilnego. jest obowiązany wynagradzać wszelkie szkody i straty, jakie powstać mogą w związku z eksploatacją przedsiębiorstwa, bądź z winy zarządu przedsiębiorstwa, bądź z winy pełniących w niem obowiązki osób. Dla zapewnienia zwrotu wynagrodzenia szkód, wynikłych z nieszczęśliwych wypadków, winien koncesjonarjusz ubezpieczyć pasażerów w jednem z towarzystw ubezpieczeniowych, posiadających swą siedzibę w państwie polskiem, przyczem najniższa kwota, na którą każda osoba ma być ubezpieczona, ma wynosić 5000 zł.

Projekt zawiera dalej szczegółowe postanowienia odnośnie do odebrania koncesji, za niewypełnienie potrzebnych formalności, czy też przewinienia ze strony koncesjonarjuszów.

—ooo—

# Kryminalista z Wiśnicza na czele bandy dokonał zamachu na pociąg pod Biadolinami

Z końcem sierpnia br. podała miejscowa prasa, iż w nocy z 22 na 23 sierpnia br. **między stacjami Biadoliny i Bogumiłowice, pow. Bochnia, urządzono zamach na pociągi zdążające w stronę Krakowa i Lwowa w postaci 3 barykad z progów kol.**, które zamachowcy w rozmaitych miejscach na tym odcinku poukładali.

Co do celu zamachu snuto wówczas różne domysły, bo od rabunku począwszy, a na akcie sabotażu skończywszy.

Przeprowadzone przez Urząd śledczy w Krakowie dochodzenia policyjne ustaliły, że barykad tych nie było trzy, lecz jedna, składająca się z 9 progów kolejowych, **którą maszyna porwała i pchała przed sobą na przestrzeni około 3 klm. rozrzucając po drodze progi**, a w jednym wypadku odrzucając dwa z nich na tor sąsiedni, gdzie znalazł je i usunął na czas przed zdążającym w stronę Krakowa kurjerem, przechodzący tamtędy pozasłużbowo torowy Józef Oćwieja z Bogumiłowic.

**Dalsze dochodzenia doprowadziły do wyśledzenia i ujęcia przypuszczalnych sprawców zamachu w osobach kilku łobuzów wiejskich ze wsi Maszkienice**, leżącej w bezpośredniej bliskości toru kol. i stacji Biadoliny. Bandzie tej przewodził zbiegły 4 czerwca br. z Wiśnicza **notoryczny złodziej i włamywacz Ludwik Dyląg i kolega jego po fachu Henryk Książek** z Maszkienic, którzy jak to dochodzenia wykazały — w przeddzień zamachu kręcili się wzdłuż toru między Biadolinami a Bogumiłowicami, obmyślając niewątpliwie szczegóły zbrodniczego planu.

Wymienieni Dyląg i Książek wraz z resztą przebywają obecnie w aresztach sądu okr. w Krakowie, gdzie będą ponadto odpowiadać za szereg kradzieży i włamań dokonanych w czasie od 4 czerwca do 28 sierpnia br.

W chwili ujęcia **znaleziono przy Dylągu sznur prawdziwych pereł w ilości kilkudziesięciu sztuk** i większą ilość tytoniu oraz wyrobów tytoniowych, które to rzeczy pochodzą niewątpliwie z kradzieży, do czego Dyląg przyznać się nie chce. Osoby, które posiadają informacje w sprawie kradzieży ewentualnie zguby wspomnianego sznura pereł, proszone są o udzielenie ich urzędowi śledczemu w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego l. 24 II piętro.

—ooo—

**KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO** rozpocznie się w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9, dnia 7 października br. Wpisy przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Muzeum codziennie od godziny 9 przedpołudniem do godziny 2 popołudniu.



—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych poraz ostatni z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego w roli Batorego, dramat Goetla „Samuel Zborowski". Wieczorem komedja Verneuila „Azais", która ze względu na nadzwyczajny sukces grana będzie aż do ostatniego obecnego występu K. Junoszy, t. j. do czwartku włącznie. W piątek otwarcie przedstawień szkolnych, a zarazem cyklu Fredry, który przewijać się będzie przez cały sezon. W sobotę premiera wesołej i pogodnej komedji Wł. Fodora „Mysz kościelna". W roli tytułowej wystąpi poraz pierwszy w tym sezonie p. J. Zaklicka, powracająca na scenę krakowską. Inne wdzięczne zadania aktorskie w sztuce odtworzą pp.: Kostecka, Dąbrowski, Kulakowski, Leliwa, Szymański i Senowski.

—ooo—

## Z Polski

**KOBIETA I DZIECKO SPALIŁY SIĘ.** We wsi Komorniki, pow. Zawiercie, wynikł pożar w zabudowaniach Franciszka Majchrzaka. Ogień zniszczył dom mieszkalny, stodołę ze zbożem i oborę. W czasie pożaru poniosła śmierć w ogniu 50-letnia Marjanna Łobusiowa, oraz syn właścicielki mieszkania, 2-miesięczny Michał, zaś drugi syn, 14-letni Piotr uległ ciężkiemu poparzeniu. Przewieziono go do szpitala w Częstochowie w stanie groźnym. Przyczyna pożaru, wadliwie urządzony komin.

**NAPAD RABUNKOWY POD CHRZANOWEM.** Z Chrzanowa do domu powracała Salomea Misiurak z Bolęcina pow. Chrzanów. W lasach obok Babiej Góry w Pile Kościeleckiej zastąpił jej drogę nieznany mężczyzna, który stał na drodze, obok zaś na ziemi leżał jego rower. Mężczyzna ów przystąpił do Misiurakowej i zapytał co niesie w koszyku, poczem wydobył z kieszeni rewolwer i zażądał pieniędzy. Następnie przeszukał sprawca lewą ręką koszyk, w prawej zaś trzymał rewolwer, nic jednak nie zabrał, ponieważ koszyk był próżny. Wobec tego sprawca puścił pokrzywdzoną wolno. Poszukiwania za sprawcą prowadzi się.

**WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA W CIĘŻKOWICACH.** W nocy z dnia 26 na 27 bm. nieznani sprawcy dostali się do zamkniętego kościoła parafjalnego w Ciężkowicach pow. Grybów, gdzie zapomocą dłuta oderwali wieko od skarbonki i skradli około 40 zł. Poszukiwania za sprawcami prowadzi się.

**MŁODOCIANI MORDERCY.** Tadeusz Głowa, lat 19 i Władysław Węgrzyn, lat 22 z Sulistrowej pow. Krosno zabili w Nienaszowie Jana Jaracza, lat 19, zadając mu pchnięcie nożem w prawy bok. Zabójstwa dokonano na tle porachunków osobistych. Głowę aresztował PPP w Makowiskach i odstawił do sądu grodzkiego w Żmigrodzie. Węgrzyn zbiegł — poszukiwania za nim zarządzono.

**WIELKI POŻAR W LESZCZYNACH.** Powstał pożar w zabudowaniach Stefana Wojtowicza w Leszczynach pow. Gorlice, który zniszczył całkowicie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Wójtowicza oraz stodołę jego sąsiada Ignacego Howańca wraz ze zbożem. Ogólna szkoda wynosi około 25.000 złotych. Zabudowania ubezpieczone były w PZUW w Krakowie. Zachodzi silne podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Dochodzenia prowadzi się.

**NISZCZENIE SAMORZĄDU.** Lwowski „Kurjer Poranny" donosi, że wicewojewoda tarnopolski Siedlecki został mianowany komisarzem rządu m. Tarnopola. Przed dwoma dniami komisarz Siedlecki objął urzędowanie.

**ZAMORDOWANIE 70-LETNIEJ STARUSZKI.** W Warszawie przy ul. Ślepej 10 skromne mieszkanie zajmowali małżonkowie 70-letnia Katarzyna i 60-letni Józef Szymańscy. On mimo podeszłego wieku był pracownikiem warsztatów tramwajowych, ona zajmowała się gospodarstwem. Pomimo ciężkich warunków staruszkowie zdołali sobie odłożyć pewien fundusik na „czarną godzinę". — Wieść o tem przedostała się do wiadomości mętów wielkomiejskich zamieszkujących licznie Stare-Miasto i to stało się przyczyną potwornej zbrodni. We czwartek około godz. 1 w poł. Józef Szymański zjadł obiad, poczem udał się do pracy w warsztatach. Kiedy powrócił około godz. 6 wiecz. do domu, na długie kołatanie do drzwi nikt nie odpowiedział. Staruszek, przypuszczając, że żona wyszła, oczekiwał cierpliwie na schodach. Mijały kwadranse, a kobieta nie wracała. Po dwugodzinnem blisko oczekiwaniu Szymański wezwał ślusarza i policjanta. Otwarto drzwi i wówczas oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. W mieszkaniu panował nieład, szuflady biurka były pootwierane, taksamo jak szafa z odzieżą oraz kuferek, sprzęty poprzewracane, na środku zaś leżał trup Szymańskiej ze skrępowanemi rękoma i nogami, owinięty w kapę od łóżka. Na szyi nieszczęśliwej widniały ślady od uduszenia. Na wieść o zbrodni zjechały władze śledcze, które wszczęły śledztwo. Jak wynika z dotychczasowych rezultatów dochodzenia, zbrodnia miała charakter rabunkowy. Mordercy zrabowali 600 zł. gotówką z szuflady, gdzie złożone one były w pudełku. W poszukiwaniu innych pieniędzy splądrowali całe mieszkanie, jednakże gotowizny nigdzie nie znaleźli. W pośpiechu zostawili 100 zł. w drobnych banknotach i błonie schowane w jednej z przegródek stołu. Dotychczas na ślad zbrodniarza nie natrafiono.

**MORDERSTWO POPEŁNIONE NA NACZELNIKU GMINY SIERADZ.** Zamordowany został na gościńcu w Sieradzu pow. Dąbrowa naczelnik gminy Józef Lebica. Cios zadano tępem narzędziem w tył głowy. Prawdopodobnem tłem zbrodni jest zemsta. Dochodzenia prowadzi się.

**TAJEMNICZA KRADZIEŻ LISTÓW WARTOŚCIOWYCH.** W Białymstoku, w urzędzie pocztowym na stacji kolejowej skradziono worek z listami wartościowemi, adresowanemi do różnych osób i miast. W czasie poszukiwań sprawców odnaleziono w pobliżu tunelu kolejowego w Białymstoku, przy szosie baranowickiej 11 kopert od skradzionych listów, opiewających na ogólną sumę 32.825 zł., 11 funtów szterlingów i 50 guldenów. W związku z tą kradzieżą, zatrzymano 2 konwojentów, którzy wspomniany worek otrzymali celem przewiezienia z urzędu pocztowego na stacji kolejowej do urzędu pocztowego Białystok - miasto.

**POŻAR WIELKIEJ FABRYKI W ZGIERZU.** We czwartek o 6.30 wieczór wybuchł pożar w przędzalni Posnersohna, przy ul. Dąbrowskiego. Ogień powstał podczas pracy na pierwszem piętrze. Robotnicy, znajdujący się na drugiem piętrze, zostali odcięci od klatki schodowej przez ogień, który natychmiast objął składy i bele, a żelazne kraty okien uniemożliwiały ucieczkę. Na miejsce pożaru przybyły trzy oddziały straży łódzkiej oraz kilka oddziałów straży miejscowej i z okolic Zgierza. Aby ratować uwięzionych robotników, straż musiała wyrąbywać kraty żelazne. Praca ta była niezmiernie trudna, albowiem w ogniu lane żelazo wygina się. Po kilkugodzinnym wysiłku zdołano pożar ugasić i wyprowadzić robotników z gmachu. Nie stwierdzono jednak dokładnie ilości ofiar. Dotychczas ustalono, że w płomieniach poniosła śmierć jedna robotnica. Istnieje obawa, że ofiar jest więcej.

—ooo—

## Z zagranicy

**PROCES O NAPAD W OPOLU.** Pismo „Katolik polski" w Katowicach przynosi wiadomość z Opola, wedle której główny proces przeciw sprawcom pobicia artystów polskich odbędzie się 7 października i będzie trwał prawdopodobnie trzy dni ze względu na wielką ilość świadków. Oskarżonych jest 20 osób. Dalej dziennik podaje, że jako prywatnych oskarżycieli dopuścił sąd reżysera Stępniowskiego, kapelmistrza Zunę i 10 artystów i artystek, którzy zostali poranieni lub pobici.

**DYKTATOR POPIERA DYKTATORA.** Hiszpańska Rada ministrów ukarała grzywną 25.000 pesetów pewien dom handlowy w Barcelonie, który na zapytanie włoskiej Izby handlowej w Barcelonie odpowiedział: „Dopóki we Włoszech będzie obecny system rządów, nie będziemy mogli wejść z panami w stosunki handlowe."

**B. PREZYDENT I OBECNY MINISTER HANDLU AUSTRJI HAINISCH** w czasie jazdy z Wiener Neustadt uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód, w którym jechał b. prezydent Hainisch, wpadł w pełnym biegu na barjerę przejazdu kolejowego. Barjera została strzaskana, samochód odniósł poważne uszkodzenia. Zarówno Hainisch jak i jego szofer nie odnieśli poważnych obrażeń.

**ECHA ZAMACHU NA GMACH REICHSTAGU.** Według „Vossische Ztg." dochodzenie w sprawie zamachów bombowych doprowadziło do wykrycia jednego ze sprawców zamachu na gmach Reichstagu. Pewien bezrobotny w noc zamachu zauważył dwóch podejrzanych osobników w pobliżu Reichstagu. Ów bezrobotny w czasie konfrontacji u sędziego śledczego w jednym z aresztowanych, Erneście von Salomonie, rozpoznał z całą pewnością jednego z tych podejrzanych osobników.

**PROCES O MORDY KAPTUROWE W NIEMCZECH.** W Schwerin rozpoczął się sensacyjny proces przeciw b. porucznikowi Eckermannowi, oskarżonemu o udział w morderstwie na jednym z żołnierzy Reichswehry za zdradę t. zw. czarnej Reichswehry. Oskarżony zbiegł swojego czasu zagranicę. Po dłuższych poszukiwaniach zdołano go odnaleźć w Guatemali, skąd wydany został w ręce władz niemieckich. Na stole sądowym wśród dowodów rzeczowych znajduje się czaszka zamordowanego. Na wniosek obrony, powołującej się na możliwe zagrożenie interesów państwowych wskutek zeznań świadków, trybunał uchwalił przeprowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Do wniosku tego przyłączył się prokurator.

**CLEMENCEAU** obchodził w sobotę 89 rocznicę urodzin.

**BOJKOT UPRAWIANY PRZEZ ARABÓW W STOSUNKU DO ŻYDÓW** przyjmuje rozmiary niepokojące, szczególniej w Jaffie i Jerozolimie. Gubernator czyni wszelkie wysiłki w celu pogodzenia stron.

**DYGNITARZ JAPOŃSKI OSKARŻONY O ŁAPOWNICTWO.** Według doniesień z Tokio aresztowany przywódca opozycji b. minister kolei Ogawa po pierwszem przesłuchaniu odstawiony został do więzienia. Władze śledcze przed aresztowaniem Ogawy zwróciły się do mikada o pozwolenie, bowiem Ogawa zajmował liczne wysokie stanowiska. Proces przeciwko Ogawie odbędzie się w początkach r. 1930 i niewątpliwie odbije się poważnie na nadchodzącej kampanji wyborczej.

**TRZĘSIENIE ZIEMI.** Według doniesień z N. Jorku na zachodniej części wyspy Hawai dało się odczuć gwałtowne trzęsienie ziemi. Wiele budynków mieszkalnych zostało zniszczonych, ludność w panice stara się opuścić wyspę na łodziach, obawia się bowiem, iż pierwszy wstrząs jest zapowiedzią dalszych. Szczególne obawy budzi, iż nastąpić może równoczesny wybuch wulkanów Mauns Loa i Kilauea. Nadchodzą wiadomości, iż wznawia również swą działalność zastygły już wulkan Mauns Kea. Trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody.

**HURAGAN W AMERYCE.** Według doniesień dziennika „Miami Herald" ofiarą huraganu, który szalał w Nassau (Floryda) padło 20 osób. Wszystkie budynki są uszkodzone. Miasto pogrążone jest w ciemnościach. Komunikacja telefoniczna została przerwana. Huragan nawiedził Nassau w środę wieczór i szalał do piątku rano, wyrządzając olbrzymie szkody. Parowiec „Princess Montague" rozbił się o skały w pobliżu Nassau. Panuje obawa o inne miejscowości na Florydzie i na Kubie.

# Czego MacDonald spodziewa się po podróży do Ameryki?

**Londyn,** 28 września (PAT). Wczoraj przed odjazdem swym do Stanów Zjednoczonych premjer MacDonald podał do prasy komunikat następującej treści: **Oczekuję wiele od mojej podróży** do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Spodziewam się bowiem, że uda mi się **odnowić nietylko stare przyjaźnie, ale zadzierzgnąć węzły nowych.** Ponieważ wizyta moja w Stanach Zjednoczonych będzie miała charakter **urzędowy**, przeto musi dotyczyć spraw publicznych. Nie oczekuję natomiast, aby pobyt mój w Waszyngtonie przyniósł wyniki nadzwyczajne, dlatego choćby, że rokowania, które prowadzimy obecnie w bardzo ważnej sprawie rozbrojenia na morzu, doprowadzone zostały **już do znaczenia międzynarodowego.** Jednak, aby sprawa rozbrojenia na morzu mogła posunąć się naprzód, staje się konieczne wyszukanie zarówno w Waszyngtonie jak i w Londynie środków, któreby wyprowadziły ją z martwego punktu jako wyniku niepowodzenia konferencji morskiej z 1927 roku. **Z wyników, które już osiągnięto, jestem zadowolony** i sądzę, że **sprawa dojrzała o tyle, że można już mówić o zwołaniu konferencji pięciu mocarstw morskich,** które podpisały układ waszyngtoński.

Jeżeli bieg sprawy potoczy się nadal równie pomyślnie, **konferencja morska będzie mogła zebrać się w początkach przyszłego roku.** Konferencja ta dostarczy obfitego materjału przygotowawczej komisji rozbrojeniowej Ligi narodów. Komisja przygotowawcza będzie mogła wówczas przystąpić **swobodnie do pracy nad całością zagadnienia,** co w rezultacie umożliwi Lidze narodów **zwołanie powszechnej konferencji rozbrojeniowej wszystkich członków Ligi.**

WYJAZD

**Londyn,** 28 września (PAT). Wczoraj o godzinie 8'30 wieczorem premjer MacDonald odjechał wraz z towarzyszącemi mu osobami do Southampton i przybył na okręt „Berangeria", który dziś w sobotę o godzinie 7 rano odpłynie do Ameryki. Do Nowego Jorku MacDonald przybędzie w przyszły piątek rano i natychmiast uda się w dalszą drogę automobilem do Waszyngtonu. Na okręcie „Berangeria" do dyspozycji MacDonalda oddano piękne apartamenty, urządzone w swoim czasie dla cesarza Wilhelma, gdy okręt „Berangeria" należał jeszcze do niemieckiej „Hapag" linji i nazywał się na cześć cesarza Wilhelma „Imperator". W ciągu całego piątku MacDonalda odwiedzali wybitni politycy, żegnając go i życząc mu powodzenia. Ogólną uwagę zwróciła **wizyta przywódcy konserwatystów i byłego premjera Baldwina.**

MacDonald otrzymał również depeszę pożegnalną od króla Jerzego następującej treści: „W przeddzień wyjazdu życzę panu szczęśliwej podróży. — W podróży tej towarzyszyć będą panu liczne życzenia pomyślności, gdyż będzie ona **przyczynieniem się do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między dwoma wielkiemi narodami,** co powinno być artykułem wiary u wszystkich ludzi dobrej woli".

Premjer odpowiedział, jak następuje: „Jestem głęboko wdzięczny za miłą i przychylną myśl WK Mości przesłania mi życzeń szczęśliwej podróży, która, jak sądzę, okaże się owocną w skutkach".

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

**ś. p. Leonowi Góralikowi**

a w szczególności Towarzyszom pracy z Fabryki Zieleniewskiego składa serdeczne podziękowanie

**Żona.**

# TELEGRAMY

CAŁY RZĄD JEDZIE ZAMKNĄĆ PWK

**Warszawa,** 28 września (tel. wł. „Naprzodu"). Jutro wieczorem wyjeżdża p. premjer Świtalski w towarzystwie ministrów Matuszewskiego, Kwiatkowskiego, Staniewicza i Kuhna oraz szefa gabinetu prezydjum Rady ministrów p. Paciorkowskiego i szefa wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych p. Hołówki, do Poznania, gdzie wygłosi przemówienie i dokona zamknięcia PWK.

KANDYDACI NA WOJEWODĘ POZNAŃSKIEGO

**Warszawa,** 28 września (tel. wł. „Naprzodu"). Jak słychać, kandydatura wojewody wileńskiego p. Raczkiewicza na stanowisko wojewody poznańskiego **nie jest już aktualna.** W kołach miarodajnych wymieniane są na to stanowisko nazwiska hr. Łąckiego z Poznania i b. ministra b. dzielnicy pruskiej p. Trzcińskiego, tudzież bardzo poważnie nazwisko dra Józefa Targowskiego, posła klubu BB.

DZIENNIKARZE BERLIŃSCY W WARSZAWIE

**Warszawa,** 28 września (tel. wł. „Naprzodu"). Bawiący od dwóch dni w Warszawie wybitni przedstawiciele polityczni i ekonomiści polscy berlińskiej poświęcili dzisiejsze przedpołudnie na odbycie szeregu rozmów politycznych z wybitnemi osobistościami świata politycznego stolicy. Dziennikarze podzieleni na grupy zależnie od osobistego zainteresowania przyjęci byli przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego i b. ministra pełnomocnego do rokowań handlowych z Niemcami, Twardowskiego i odbyli rozmowy z wyżej wymienionymi. Dziś wieczorem odbędzie się u ambasadora niemieckiego p. Ulryka Rauschera obiad na cześć dziennikarzy berlińskich, poczem odbędzie się raut w salonach poselstwa.

ZAJŚCIE NA GRANICY LITEWSKIEJ

**Wilno,** 28 września (tel. wł. „Naprzodu"). Patrolujący linję graniczną w rejonie Troki kapral Nawrocki oraz szeregowiec Poniewierski zauważyli na naszem terytorjum w odległości jakich 400 metrów od granicy strażnika litewskiego rozmawiającego z nieznanym naszym żołnierzom osobnikiem cywilnym. Obaj rozmawiający rozglądali się na wszystkie strony. W momencie, gdy osobnik cywilny wręczył coś strażnikowi litewskiemu, nasi żołnierze wyszli z ukrycia i kapral Nawrocki zakomenderował: „Stój!" Obaj zatrzymani poczęli uciekać w stronę granicy i żołnierze oddali za nimi 5 strzałów. Jeden z nich przedostawszy się na terytorjum litewskie począł strzelać. Jedna z jego kul trafiła kaprala Nawrockiego w biodro. Właściwe władze zostały zawiadomione o powyższym wypadku.

EX-DYKTATORA CIĄGNIE DO KRAJU DYKTATURY

**Rzym,** 28 września (PAT). Jak podają dzienniki, w najbliższym czasie spodziewany jest tutaj przyjazd Waldemarasa, który przybędzie do Włoch na dłuższy okres wypoczynkowy.

NIEPEWNA SYTUACJA W AUSTRJI

**Wiedeń,** 28 września (PAT). Prasa wiedeńska stwierdza zgodnie, że zmiana rządu w Austrji przyczyniła się znacznie do uspokojenia ludności. Dowodem tego jest między innemi fakt, że od wczoraj publiczność przestała wycofywać swe oszczędności z banków i kas oszczędności. Zniknęły też znacznie obawy co do dnia jutrzejszego, w którym to dniu zapowiedziała Heimwehra pochody w czterech miejscowościach w okolicy Wiednia. Socjaldemokraci zapowiedzieli w tychże miejscowościach kontrdemonstracje, które jednak odbędą się nie w niedzielę, lecz dzisiaj w sobotę. Władze poczyniły na te dwa dni rozległe przygotowania. Komunikat policyjny donosi, że dnia 26 bm. odbyła się w 17-tej dzielnicy Wiednia konferencja rewolucyjno-komunistyczna, na której uchwalono uzbroić robotników i gwałtownie przeszkodzić odbyciu się obchodów, zgłoszonych przez Heimwehrę w dniu 29 bm. Celem przeprowadzenia tego planu wybrano komitet ściślejszy. Dyrekcja policji przyaresztowała szereg członków tego komitetu, między innymi znanego przywódcę komunistów Alfreda Zieglera. Aresztowani po przeprowadzeniu dochodzeń policyjnych będą odstawieni do aresztów sądu krajowego.

WATYKAŃSKA FLOTA POWIETRZNA

**Rzym,** 28 września (AW). Sensację tu wywołało zamówienie przez Watykan kilku samolotów w jednej ze znanych firm awjacyjnych. Jak wiadomo, od czasu zawarcia traktatu laterańskiego, Watykan posiada wszystkie prerogatywy samodzielnego państwa. Po poczcie i znaczkach pocztowych Watykan będzie miał obecnie i flotę powietrzną. Oczywiście, że flota ta nie będzie służyła ani wojennym, ani handlowym celom, a będzie wykorzystana dla komunikacji przedstawicieli władz Watykanu i mieszkańców.

AGITACJA NACJONALISTÓW PRZECIW PLANOWI YOUNGA

**Berlin,** 28 września (PAT). W pałacu sportowym odbył się wczoraj wielki mityng Hitlerowców przeciwko planowi Younga. Po przemówieniach posłów Goerlinga i Goebbelsa Hitlerowcy urządzili pochód przez miasta, przyczem doszło **do krwawych starć z policją.** Na moście poczdamskim demonstranci przerwali kordon policji.

KLĘSKA KLERYKALIZMU W... HISZPANJI

**Madryt,** 28 września (tel. pryw.). Dekret znoszący paragraf 63 dekretu ustawodawczego z 19 maja 1928 roku został już zaopatrzony królewskim podpisem. Paragraf ten przyznawał dyplomom jezuickich uniwersytetów w Deusto i Exurialu równorzędność z dyplomami uniwersytetów państwowych. Zarządzenie to wywołało w swoim czasie rozruchy studenckie, w których następstwie niektóre uniwersytety były chwilowo zamknięte. — Obecnie Primo de Rivera zdecydował się ustąpić przed głosem opinji publicznej, przeciwnej uznaniu uniwersytetów jezuickich za równorzędne z państwowemi.

WOJNA DOMOWA W CHINACH

**Londyn,** 28 września (AW). Z Szangaju donoszą, iż wojska generała Czang Fa Wej posuwają się w kierunku Kantonu. Na spotkanie ich maszerują oddziały wojsk rządu nankińskiego tak, iż dojść może w najbliższych dniach do wielkiej bitwy. Generał Czang Fa Wej twierdzi, iż wojska rządowe nie zdołają go dosięgnąć przed Kantonem. Na głowę generała Czang Fa Wej sąd najwyższy wyznaczył nagrodę 15.000 dolarów, został on również skazany zaocznie na śmierć.

## Związki i zgromadzenia

**TOW. CZŁONKÓW SĄDU PARTYJNEGO** zapraszam na posiedzenie w niedzielę 29 września o godzinie 11 przedpołudniem w redakcji „Naprzodu“. **L. Feldman**, przewodniczący.

**ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW W KRAKOWIE** odbędzie się w niedzielę 29 września o godzinie 10 rano w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II p. w sprawie umowy zbiorowej na rok 1930.

**ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ W KRAKOWIE** odbędzie się w niedzielę 29 września o godzinie 5 popołudniu w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

**ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICY ŁOBZÓW I NOWA WIEŚ ORAZ ODDZIAŁU TUR** odbędzie się we wtorek 1 października o godz. 6'30. Również pogadanka na temat „Rządy robotnicze w Europie“. Po pogadance zebranie.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU ROBOTNIKÓW ODZIEŻOWYCH** odbędzie się w poniedziałek 30 września o godzinie 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy organizacyjne.

**PORADY PRAWNEJ** we wszystkich sprawach wynikłych ze stosunku pracy udziela Sekretarjat okręgowy Związku Rob. Budowlanych we środy i piątki od godz. 5 do 7 wiecz., ul. Dunajewskiego 5, II. p. w podworcu na prawo. Zgłaszać się należy z legitymacjami organizacyjnemi.

**Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!**

## REPERTUAR

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł. o godz. 3'30: „Samuel Zborowski“; wieczór: „Azais“.
Poniedziałek: „Azais“.
Wtorek: „Azais“.

### „GONG“ (Rajska 12)

Codziennie: Rewja „To się wszystko zmieni“.

### KINOTEATRY

**Bagatela:** „Dzikuska“.
**Corso:** „Zahja, córka szeika“.
**Dom żołnierza:** „Rybak islandzki“.
**Nowości:** „Dzikuska“.
**Promień:** „Monte Christo“ (cz. II)
**Sztuka:** „Miłość kozaka“.
**Uciecha:** „Panna Elza“ (Elżbieta Bergner).
**Warszawa:** „Śmiertelna krzywda“.

## RADJO KRAKOWSKIE

### Niedziela 29 września

10.15: Nabożeństwo z katedry w Katowicach. 11.45: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej z Poznania. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 16.00: Pogadanki dla rolników. 17.00: Koncert z Warszawy. 18.35: Odczyt: „Garść wrażeń Amerykanina z sześcioletniego pobytu w Japonji“ — wygłosi p. Denzel Carr, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. — 19.25: Odczyt: „Dwa oblicza opinji francuskiej o Polsce“ — wygłosi redaktor W. Zechenter. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Audycja wesoła z Poznania. 20.30: Koncert z Katowic. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.45—23.45. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“ w Warszawie.

### Poniedziałek 30 września

15.40: Komunikaty: gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. 16.30: Koncert z płyt gramofonowych. 17.25: Odczyt: „Wrażenia ze zjazdu harcerzy w Anglji“ — wygłosi p. St. Leszczycki. 17.50: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej z Poznania. 18.00: Transmisja z Poznania uroczystego zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej. 19.35: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05 Odczyt: „Sienkiewicz na bliskim Wschodzie“ — wygłosi dr. B. Katz, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. — 20.30: Koncert międzynarodowy z Warszawy. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.45—23.45: Muzyka lekka z dancingu „Oaza“ w Warszawie.



CZY TWOI NAJBLIŻSI WYBIERAJĄ SIĘ Z TOBĄ NA WYSTAWĘ W POZNANIU?



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.